

Kozera, Justyna Małgorzata

Nowe Miasto nad Pilicą - pierwszy dziewiętnastowieczny Zakład Przyrodolecznicy w Królestwie Polskim

Medycyna Nowożytna 12/1 - 2, 139-162

2005

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Justyna Małgorzata Kozera

Nowe Miasto nad Pilicą – pierwszy dziewiętnasto- wieczny Zakład Przyrodolecznicy w Królestwie Polskim

Pierwszy w Królestwie Polskim zakład przyrodolecznicy powstał na Nizinie mazowiecko-podlaskiej – w Nowym Mieście nad Pilicą, w miejscowości atrakcyjnej zarówno ze względu na piękne położenie w tym walory krajobrazowe. Nowe Miasto jest jednym z najstarszych osiedli na tym terenie. Zostało założone w XV w. przez szlachcica, hr. Rawicza, który od tego czasu przyjął nazwisko Nowomiejski. W herbie swoim miasto to posiada białą forteczną wieżę umieszczoną na czerwonym tle, po bokach której znajdują się dwa miecze: lewy ostrzem skierowany ku górze, prawy ku dołowi. Okres najlepszego prosperowania miasta to druga połowa XVIII i pierwsza połowa XIX wieku. Elementy, stanowiące o charakterze miejscowości, to pałac barokowy, kościół i klasztor kapucynów oraz uzdrowisko przyrodolecznicy.

Zaczątki wodolecznictwa w Królestwie Polskim sięgają lat 60. XIX wieku, w owym czasie w podwarszawskim Wierzbnie działała niewielka wodolecznica. Jednak pierwszym w kraju nowoczesnym zakładem przyrodolecznicy był ośrodek w Nowym Mieście. Istniejące

do dzisiaj źródła wód leczniczych w Nałęczowie powstały kilka lat po założeniu zakładu w Nowym Mieście¹. Nowomiejski ośrodek hydropatyczny związany jest z osobą dr Bielińskiego.

Dr Jan Kapistran Bieliński był lekarzem, fizjoterapeutą, specjalistą w zakresie hydroterapii. Urodził się 22 października 1834 roku w Biłgoraju. Był synem rejenta powiatu tarnogrodzkiego Antoniego Bielińskiego i Franciszki ze Szczorskich. Do 1948 r. uczęszczał do Gimnazjum im. Zamoyskich w Szczepleszynie, a następnie do Gimnazjum Woje-wódzkiego w Lublinie, które ukończył w 1952 r. W 1953 r. rozpoczął studia medyczne na Uniwersytecie Moskiewskim, gdzie uzyskał dyplom lekarski w 1859 roku. W tymże roku osiadł jako lekarz wolno praktykujący, w Nowym Mieście nad Pilicą. W czasie powstania styczniowego, w 1863 r. zajmował się leczeniem, opatrywaniem i pielęgnacją rannych powstańców. Udzielał pomocy powstańcom w Nowym Mieście, Rzezycy w powiecie rawskim, w Ossie i Studziankach w Opczyńskim oraz w Potworowie i Mokszech w Radomskim. Po upadku powstania – przez krótki okres czasu mieszkał w Warszawie, gdzie praktykował, w 1865 r. wyjechał za granicę. Przebywał w Paryżu ponad rok, tam uczęszczał do klinik neurologicznych, chirurgicznych i dziecięcych (kliniki prof. Trousseau'a, Bouchuta, Charcota, Nelatona i innych). W powrotnej drodze do kraju zwiedził Gräfenberg (obecne Sokołowsko na Dolnym Śląsku) w celu zapoznania się z leczeniem hydropatycznym, wszak był to już znany ośrodek wodoleczniczy, założony przez samego W. Priessnitza². Poza granicami kraju przebywał do roku 1868. Po powrocie ponownie osiedlił się w Nowym Mieście nad Pilicą.

Tymczasem, jak głosiła miejscowa tradycja, wody pochodzące ze źródeł bijących wzdłuż skarpy Pilicy, miały od niepamiętnych czasów posiadać lecznicze właściwości. Zainspirowany tym doktor Jan Bieliński poczynił w 1869 roku pierwsze kroki zmierzające do założenia na terenie Nowego Miasta zakładu leczniczego. W ówczesnych latach tego typu ośrodkiem cieszyły się dużą popularnością. Już w 1869 r. dr Bieliński urządził niewielką wodolecznicę. Następnie w 1872 r. odbył kilkumiesięczną podróż po znanych balneologicznych ośrodkach Europy. Zwiedził m.in. uzdrowiska czeskie: Karlsbad i Marienbad, przebywał także na studiach hydropatycznych w Szwajcarii i we Francji, w Divonne u prof. Widala. W czasie tej podróży zdobył

¹ „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego” (dalej „PTLW”) 1917, t. 113, s. 101–102.

² *Biographisches Lexikon der hervarragenden Ärzte aller Zeiten und Völker 1880–1930*, Berlin 1962, t. 4, s. 674–675.

podstawową wiedzę w zakresie urządzania nowoczesnego zakładu leczniczego, w której środkami leczniczymi nie byłyby tylko woda, lecz także terapia zajęciowa w tym i praca fizyczna. Za wsparciem i zachętą prof. T. Chałubińskiego i prof. I. Baranowskiego stopniowo rozpoczął realizację swoich planów dotyczących budowy zakładu hydropatycznego³. Nie bez powodu wybór padł na Nowe Miasto. Miejscowość ta posiadała zdrowotny klimat, bijące zewsząd źródła obfitej, zimnej wody, wysokie walory turystyczne oraz duże nasłonecznienie. Grunt składał się przede wszystkim (71,26%) z drobno i gruboziarnistego piasku oraz w 24,25% z gliny. Dziko rosnące na okolicznych polach: *Bromus tectorum*, *Oenothera biennis* oraz *Artemisia campestris* wskazywały na panujący klimat suchy. Potwierdzał to J. Zawadzki w sprawozdaniu z wycieczek naukowych po kraju: "*Klimat suchy, powietrze czyste balsamiczne wskutek bliskości lasów*"⁴. Te małe miasteczko, leżące na wysokim brzegu rzeki Pilicy wśród lasów „Puszczy Pilickiej”, liczyło wówczas zaledwie 3000 mieszkańców. Doktor Jan Bieliński postanowił wykorzystać walory nowomiejskiej przyrody i rozpocząć leczenie wodą, słońcem i powietrzem. Za wzór posłużyły mu zakłady hydropatyczne w Gräfenbergu i w Wörishofen w Bawarii. Zdrowotne właściwości zimnej wody z okolicznych źródeł Nowego Miasta cieszyły się wśród miejscowej ludności sławą. Sam dr Bieliński przekonawszy się, na przypadkach dwóch ciężko dotkniętych chorych, o prawdziwie zdrowotnym działaniu źródeł, postanowił otworzyć w tym miejscu zakład kąpiele leczniczych. Brak takiego ośrodka zmuszał setki chorych corocznie do „szukania zdrowia” po zakładach zagranicznych⁵. Fragment artykułu z czasopisma „Kłosy” z 1878 r., tak opisuje walory wód źródłanych w Nowym Mieście: „*Woda niektórych źródeł zawiera wiele części wapniennych, a w ogóle bardzo jest czysta, przyjemna w smaku i nade wszystko zimna. Postrzeżenia dokładnie prowadzone przez kilka lat, przekonały, że temperatura najobfitszych źródeł, a zasilających zakład kąpielowy, nigdy nie przechodzi 6–6,5 st. R., tak podczas zimy, jak w lecie. Obfitość tych źródeł wielka, bo jedno z nich,*

³ *Ibidem*; P. Szarejko, *Słownik lekarzy polskich XIX w.*, Warszawa 1995, t. III, s. 39–40; *Na usługach ludzkości. Jubilaci-lekarze*, „Biesiada Literacka” 1898, s. 137.

⁴ J. Zawadzki, *Ze zdrojowisk krajowych, sprawozdanie z wycieczki naukowej po kraju (Busko, Solec, Sławinej, Nałęczów, Nowe Miasto, Ojców)*, „Zdrowie” 1890, nr 55, s. 115–119.

⁵ *Nowe Miasto i zakład hydropatyczny dra Bielińskiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1875, s. 214–215; H. Dobrzycki, *Zdziejowiska, zakłady lecznicze i stacje klimatyczne w guberniach Królestwa Polskiego i najbliższych guberniach Cesarstwa*, Warszawa 1896, s. 107–110.

tw. „Browarne” [znajduje się dziś na ul. Browarnej] daje przeszło 40 tysięcy wiader na dobę⁶. Początki budowy zakładu były trudne, zarówno ze względu na niewielkie posiadane środki finansowe, jak i współzawodnictwo ze znanymi zakładami w Gräfenbergu, Steinerhofie czy Wörishofen. Początkowo zamiarem dr Bielińskiego było wykupienie pałacu i parku, niestety to wymagałoby jednoczesnego nabycia całego klucza nowomiejskiego, a na to zgromadzone fundusze nie wystarczały. Rozpoczął zatem budowę w dolnej części miasta od miejsca siedziby własnego domu. Obszar ziemi składający się z nieużytków ofiarowali mu pod budowę mieszkańcy miasta. Środki finansowe na zagospodarowanie musiał jednak doktor pożyczyć od okolicznych ziemian i kupców. W niespełna 3 lata, prawie bez większych środków materialnych, dr Bieliński zdołał zbudować wspaniałą zakład leczniczy. Jeszcze przed otwarciem zakładu hydropatycznego otrzymywał wiele listów od chorych pragnących w przyszłości leczyć się w nowomiejskim ośrodku⁷.

W październiku 1873 r., dr Bieliński otrzymał pozwolenie z Petersburga (ustawa zatwierdzona przez Ministerium Spraw Wewnętrznych) na uruchomienie zakładu⁸, który oficjalnie otworzono 31 maja 1874 r.⁹ Nazwał swój ośrodek przyrodolecznictwem, gdyż był zwolennikiem leczenia higieniczno – dietetycznego. W lecznicy Bielińskiego woda nie była jedyną gałęzią terapii, ale łączono ją z innymi metodami: gimnastyką, masażem, kinezyterapią, dietą, pracą fizyczną czy elektroterapią. Zakład otoczony był od zachodu, północy i wschodu płaskowzgórzem, zaś od południowej strony rozciągał się rozległy widok na łąki, lasy i rzekę (przeciwny bieg rzeki natomiast był bardziej wilgotny, porośnięty lasami i krzewami). Usytuowany był pośród obszernego, cienistego parku, w którym tryskały liczne źródła. Samą wodolecznicę zasilalo 5 źródeł¹⁰. Ośrodek posiadał wówczas: dwa domy; mieszkalne, w których znajdowało się kilkanaście oddzielnych pokoi gościnnych dla chorych, wspólny salon, czytelnia, jadalnia oraz pomieszczenie na kuchnię i dla służących; oraz dom trzeci – łaźnia, w którym znajdowały się jeziora z wodą ustawicznie przebiegającą, tu wykonywano właściwe zabiegi lecznicze. Wszystkie

⁶ Zakład przyrodolecznictw w Nowym Mieście nad Pilicą, „Kłosy” 1878, s. 311.

⁷ J. Zawadzki, *op. cit.*; Zakład przyrodolecznictw w Nowym Mieście nad Pilicą, „Gazeta Lekarska” 1873, t. 20, s. 319–320; t. 21, s. 333–335.

⁸ Zakład przyrodolecznictw w Nowym Mieście nad Pilicą, „Kłosy” 1878, t. 27, s. 311.

⁹ P. Szarejko, *op. cit.*, s. 40.

¹⁰ H. Dobrzycki, *op. cit.*, s. 108.

pokoje dla kuracjuszy były wygodne i odpowiednio wyposażone¹¹. Potrzeba funkcjonowania zakładu wodoleczniczego w kraju była znacząca, o czym świadczyła rosnąca z roku na rok liczba kuracjuszy leczących się w nowomiejskim ośrodku. Według danych statystycznych w 1874 r. w zakładzie leczyło się 152 chorych, w 1875 r. – 293, w 1876 r. – 313, zaś w 1877 r. – 406¹². Cieszący się coraz większą sławą zakład hydropatyczny ściągał do Nowego Miasta znaczną liczbę kuracjuszy, wobec czego dr Bieliński nieustannie rozbudowywał ośrodek. W kilka lat później zakład posiadał już 3 łaźnie wewnętrzne oraz jedną rzeczną. Łaźnie były zaopatrzone w przyrządy do kompleksowego leczenia hydropatycznego, a mianowicie: natryski (douches) kropliste strumieniowe, stałe i ruchome, prostopadłe i poziome, kąpiele nasiadowe, kąpiele w wodzie ciągle przebiegającej, zawijanie w koce zwykle i lampkowe, natryski skierowane na „krzyż” bądź na okolicę odbytu (douches lumbales, hemoroidales, vaginales). Obfitość wody źródlanej zaopatrujących zakład pozwoliła urządzić tam jeziorka (piscines) wody ustawicznie przebiegającej, obszerne i dobrze oświetlone. Istniały dwa takie jeziorka, zamknięte dla dam i dla mężczyzn. Znajdowały się one na dwóch końcach łaźni obok izb przeznaczonych na natryski, kąpiele i do zawijania chorych w koce. Oprócz izb wspólnych były także i osobne łaźienki do kąpielei ciepłych, mineralnych, borowinowych i innych kąpielei lekarskich. Dla kuracjuszy były także oddzielne pomieszczenia do rozbierania się. Stale wzrastająca liczba przybywających do zakładu chorych, skłoniła zarząd do urządzenia łaźni w nowych budynkach. Umieszczono tam wanny do kąpielei zimnych i ciepłych, liczne natryski, a także jeziorka z ustawicznie przepływającą wodą. Najmniej przyjemne z tych wszystkich zabiegów było zawijanie w koc. Pacjent zawinięty był mokrym prześcieradłem, następnie skrępowany kocem, z głową okrytą wilgotnym ręcznikiem musiał tak spokojnie leżeć przez pół godziny, czasem nawet dłużej. Jako pomocniczy środek leczenia stosowano w nowomiejskiej wodolecznicy kurację mlekiem i jego przetworami: kefirem, serwatką i kumysem. Kumys wyrabiał z kobyłego mleka specjalnie w tym celu sprowadzony Tatar. Przy alejach spacerowych znajdowały się obszerne łąki, na których pasły się krowy, dostarczające chorym świeże mleko. Mleko w miarę potrzeby podawane było chorym przez cały dzień. Zakład utrzymywał

¹¹ Zakład przyrodolecznicy w Nowym Mieście nad Pilicą, „Gazeta Lekarska” 1873, t. 20, s. 319–320, t. 21, s. 333–335.

¹² Przewodnik zakładu przyrodoleczniczego w Nowym Mieście nad Pilicą, Warszawa 1878, s. IV.

także stale skład wód mineralnych: sztucznych i naturalnych. Wody sztuczne sprowadzane były z najlepszych warszawskich fabryk, natomiast mineralne wprost ze źródeł, licznie wypływających przy nowomiejskim ośrodku. W galerii spacerowej wody te były stale serwowane przebywającym w ośrodku kuracjom, w miarę potrzeby stosownie przygotowane i ogrzane.

W zakładzie Bielińskiego leczono także ruchem. Ćwiczenia prowadzone były przez gimnastyka ściśle pod nadzorem lekarzy ordynujących. Gimnastyka odbywała się na świeżym powietrzu, bądź też w specjalnie wybudowanym pomieszczeniu, w miejscu zabezpieczonym wzgórzami od przewiewów, które znajdowało się w parku zakładowym. W budynku tym odbywały się także wizyty ortopedyczne, masaż oraz urządzone były w nim warsztaty: stolarski, tokarski, introligatorski (ćwiczenia fechtunkowe), będące dla kuracjuszy rozrywką, ale także sposobnością do ruchu i pracy fizycznej¹³. Jak określał sam dyrektor zakładu, praca fizyczna jest formą terapii: „Zajęcia fizyczne w Zakładzie Nowomiejskim są traktowane na większą skalę i w najróżniejszych formach, mianowicie: kopanie, taczkanie, rąbanie, piłowanie, heblowanie (stolarstwo i tokarstwo), grabienie, koszenie, oranie (w ogóle zajęcia ogrodnicze i rolnicze), polowanie, rybołówstwo, wiosłowanie, jazda konna, na rowerze, a w zimie na łyżwach. Z innych zajęć: fotografowanie, wyrabianie kwiatów, introligatorstwo, itp.”. Terapia zajęciowa trwała po 2 godziny z rana i po południu¹⁴. Lekarze ośrodka chcieli stworzyć tzw. oddział pierwotnych rolników i pracowników, mając na uwadze zbawienny wpływ pracy na zdrowie fizyczne i psychiczne. Byłaby to skuteczna metoda leczenia organizmów, jak stwierdzono, zwiedłych, zwiotczalych i wyczerpanych¹⁵. W ośrodku nowomiejskim zwracano także szczególną uwagę na psychoterapię.

Powietrze, ruch, stosowne odżywianie, oderwanie się od zajęć i trosk życiowych wspomagały efekty leczenia. Zakład znajdował się w odległości 2600 – 3000 stóp od Pilicy (792,4 – 914,4 m), położony był 458 stóp n.p.m. (139,6 m n.p.m.), zaś 22,5 stóp nad poziom rzeki (6,8 m). Bliskość rzeki sprawiała, iż kuracjusze także często korzystali z kąpielii rzecznych. Woda w Pilicy charakteryzowała się dużą zawartością mikroelementów żelazistych. Kąpiele w Pilicy uchodziły wówczas za najlepsze i najprzyjemniejsze w kraju. W celu udogodnienia

¹³ *Ibidem*, s. 3–6; Zakład przyrodolecznicy dra Bielińskiego w Nowym Mieście nad Pilicą, 1876, s. 4–6; Reklama Zakładu dr. Bielińskiego, „Słowo” 15.X.1899, s. 4.

¹⁴ P. Szarejko, *op. cit.*, s. 40.

¹⁵ H. Dobrzycki, *op. cit.*, s. 111.

owych kąpeli zbudowano przy rzece, w parku zakładowym dwie łaźnie dla kobiet i mężczyzn, w których znajdowały się wspólne, obszerne łaźienki oraz oddzielne dla pojedynczych osób. Łazienki nadrzeczne były połączone z zakładem szeroką na 2000 stóp (609,6 m) długą aleją. W ośrodku przyrodolecznicy znajdowały się także przyrządy do leczenia elektroterapeutycznego, skład wód mineralnych, apteka, mleczarnia, kręgielnia, wreszcie obszerne werandy, kryta galeria do przechadzek w słotę, jak również obszerny park zakładowy. Dla ułatwienia chorym ruchu i zachęcenia ich do przechadzek w parku znajdowały się liczne aleje spacerowe obsadzone drzewami liściastymi i świerkami. Poza ośrodkiem nie brakowało miejsc do przechadzek, zwłaszcza w dostępnym dla chorych pięknym parku pałacowym Tyszkiewicza i pobliskim lesie sosnowym, zwanym „Kowalówką”. Słabsi kuracjusze mogli korzystać z omnibusu¹⁶. W zakładzie hydropatycznym w Nowym Mieście stosowano:

1. Leczenie hydroterapeutyczne:

- kąpiele zimne i ciepłe
- kąpiele o stopniowej temperaturze
- kąpiele parowe
- kąpiele aromatyczne
- kąpiele balsamiczne
- kąpiele z dodatkiem przetworów naturalnych i sztucznych: solne, igliwiowe, żelazisto – borowinowe, gazowe z dwutlenkiem węgla, mineralne (ciechocińskie, buskie, kreuznachskie, krynickie)
- zawijania chorych w koce
- natryski miejscowe i ogólne oraz inne zabiegi wodne

2. Kąpiele rzeczne w Pilicy

3. Leczenie mlekiem i jego przetworami: serwatką, kefirem i kumysem

4. Wody mineralne sztuczne i naturalne

5. Gimnastyka, ćwiczenia ruchowe w pomieszczeniach i na dworze, zajęcia fakultatywne

6. Masaż

7. Leczenie elektrycznością (elektryczność statyczna, kąpiele elektryczne maszyny faradyzacyjne, galwaniczne)

¹⁶ *Nowe Miasto i zakład hydropatyczny dra Bielińskiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1875, s. 214–215; *Przewodnik zakładu przyrodoleczniczego w Nowym Mieście nad Pilicą*, Warszawa 1878, s. 1–3; *Zakład przyrodoleczniczny w Nowym Mieście nad Pilicą*, „Kłosy” 1878, t. 27, s. 311; *Zakład przyrodoleczniczny dra Bielińskiego w Nowym Mieście nad Pilicą*, Warszawa 1876, s. 1–4; H. Dobrzycki, *op. cit.*, s. 107–108.

8. Leczenie ścieśnionym powietrzem

9. Dieta, głównie mleczna

10. Ogólne leczenie farmaceutyczne¹⁷

Dbano także o atrakcyjne wypełnienie kuracjuszom wolnego czasu. Organizowane były wycieczki do położonych nieopodal miejscowości i zabawy (m.in. krykiet) na leśnej polanie w Kowalówce, pływanie na łodziach Pilicą. Szczególną atrakcją cieszyła się przygrywająca gościom orkiestra wojskowa Namysłowskiego, a także włoska specjalnie sprowadzana do zakładu – maestro Cianiego. W każdą niedzielę miało miejsce zebranie towarzyskie i odczyt, a co kilka tygodni w sezonie letnim odbywały się bale, w której uczestniczyło okoliczne ziemiaństwo. Organizowano także koncerty, wieczory taneczne, prelekcje literackie, odczyty publiczne, zebrania towarzyskie z muzyką, śpiewem i tańcami, większe lub mniejsze zabawy taneczne, amatorskie przedstawienia teatralne (zakład posiadał własne dekoracje teatralne) oraz przedstawienia artystów dramatycznych. Występowali w Nowym Mieście bądź też mieli swoje odczyty: Orzeszkowa, Paderewski, Tymoteusz i Józef Adamowscy, Górski, Marrenowa i inni. Dochód z odbywających się przedstawień zbierany był na miejscowy szpital, na osady rolne, zapomogę dla szpitala rawskiego, a także często przeznaczany był na dofinansowanie pobytu kuracjuszy uboższych i młodzieży. Rozwijający się ośrodek doceniła elita umysłowa i finansowa. W kolejnych latach wznoszono nowe domy w stylu szwajcarskim, mieszczące około pięćdziesięciu pokoi. Zostały otwarte restauracja, sala bilardowa, sala zebrań, „pokój oddzielny dla dam” z fortepianem, kręgielnia, czytelnia pism periodycznych oraz biblioteka. Wszystko to w celu urozmaicenia czasu wolnego kuracjuszom, a także w trosce o rozwój kulturalny ośrodka¹⁸.

W nowomiejskim ośrodku leczono chorych z różnymi schorzeniami. Najlepsze rezultaty w zastosowaniu leczenia wodnego uzyskiwano w różnych chorobach układu nerwowego. Leczono z pozytywnymi wynikami:

- choroby nerwowe (zaburzenia w sferze nerwowej: neurastenia rdzeniowa, histeria major, hipochondria, melancholia, rozdrażnienie ogólne z „przeważnym zajęciem mózgu”, rdzenia, strefy płciowej,

¹⁷ *Ibidem*, s. 109–111; *Przewodnik zakładu przyrodoleczniczego w Nowym Mieście nad Pilicą*, Warszawa 1878, s. 7; *Nowe Miasto nad Pilicą, Gubernia Piotrkowska, Powiat Rawski, Zakład Przyrodoleczniczy dra J. Bielińskiego*, Warszawa 1912, s. 3–4.

¹⁸ *Ibidem*, s. 12; H. Dobrzycki, *op. cit.*, s. 111; *Nowe Miasto i zakład hydropatyczny dra Bielińskiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1875, s. 214–215; J. Łoski, *Przejażdżka do Nowego Miasta*, „Kłosy” 1876, t. 23, s. 140–141; *Zakład przyrodoleczniczy w Nowym Mieście nad Pilicą*, „Kłosy” 1878, t. 27, s. 311.

- narządów trawienia, z bezsennością i niemocą męską, padaczka, płasawica, porażenia, nerwobóle, katalepsja, psychozy powstałe na skutek tzw. nadużyć płciowych oraz po połogach)
- choroby układu krążenia i krwi (krwotoki, zaburzenia krążenia i bicia serca, lekkie wady serca, blednica, niedokrwistość, zakażenia zimnicze, rtęciowe, morfinowe)
 - choroby układu oddechowego (chroniczne nieżyty oskrzeli, krtani i płuc, nasięki płuc, wysięki oplucnej, astma, usposobienie do gruźlicy)
 - choroby układu pokarmowego (nieżyty żołądka i jelit, atonia jelit, krwotoki hemoroidalne, kurcze, choroby wątroby i śledziony, owrzodzenie żołądka, jelit)
 - choroby układu moczowego (atonja pęcherza moczowego ze współistniejącym nieżytem lub bez niego, chroniczne choroby nerek, białkomocz, cukromocz)
 - choroby układu płciowego (nasieniotok, niemoc męska, polucje, onanizm, nieżyt macicy, białe upławy, krwotoki, zaburzenia miesiączkowania, skłonność do poronień, bezpłodność, syfilis „z tłem neurastenicznym”)
 - choroby skóry, mięśni, stawów, podagra, otyłość, reumatyzm
 - choroby ucha i oka, stopienie sluchu, głuchota
 - okres rekonwalescencji, osłabienia po chorobach bądź po wyczerpujących kuracjach leczniczych (Maryenbardzka, Karlsbardzka), wycieńczenia organizmu, wątłość wrodzona oraz ogólne leczenie higieniczne¹⁹

Nowomiejski Zakład Przyrodolecznicy wspominał w „Gazecie Lekarskiej” dr Leon Chodakiewicz, lekarz powiatu sandomierskiego. Sam będąc pacjentem dr Bielińskiego przedstawił terapię leczenia zastosowaną w jego wypadku. Cierpiał on na tzw. infiltrację po zapaleniu płuc zajmującą wierzchołek prawego płuca i rozedmę lewego, doskwierały mu uporczywy kaszel, chrypka, wymioty, duszności, brak apetytu oraz zaburzenia snu. Dr Chodakiewicz w nowomiejskim ośrodku stosował: usunięcie koprostaty z użyciem wody Hunyady i wody karlsbardskiej, terapię pitną (herbata z gorzkich ziół, kwaśne mleko z pińnikiem) przed obiadem i przed snem, ruch,

¹⁹ Przewodnik zakładu przyrodolecznicy w Nowym Mieście nad Pilicą, Warszawa 1878, s. 8-10; Zakład przyrodolecznicy dra Bielińskiego w Nowym Mieście nad Pilicą, Warszawa 1876, s. 7; Nowe Miasto nad Pilicą, Gubernia Piotrkowska, Powiat Rawski, Zakład Przyrodolecznicy dra J. Bielińskiego, Warszawa 1912, s. 4-5; J. Bieliński, L. Rzecznowski, Zakład wodolecznicy w Nowym Mieście nad Pilicą jako dar zdrowia dla chorych nerwowych, Warszawa 1886, s. 4-9.

dietę, opaski z zimnej wody na brzuch, wcieranie gąbką najpierw ciepłej, potem letniej, a następnie zimnej wody, kroplisty natrysk z rana, potem strumieniowy na klatkę piersiową i żołądek. Po 3 tygodniach leczenia kaszel ustał, duszność zniknęła, a także powrócił apetyt i sen²⁰.

Zawarcie związku małżeńskiego przez dra Bielińskiego z Wandą Sokolicką, córką właściciela ziemskiego z pobliskich Domanewic, miało korzystny wpływ na rozbudowę zakładu hydropatycznego²¹. Teść pomógł doktorowi materialnie w rozbudowie ośrodka i postawieniu go na poziomie europejskim. Powstał nowoczesny oddział leczniczy pod nazwą „Marylin”. W budynku tym umieszczonych było 10 łazienek do kąpieli ciepłych i zimnych, a także jeziora i natryski²². Szanując odrębność religijną części pacjentów powstał także osobny internat wraz z restauracją dla starozakonnych²³. Łącznie w zakładzie w 3 budynkach znajdowały się łaźnie z metalowymi wannami do kąpieli pełnych i usiadkowych, łaźnia parowa, przyrząd do kąpieli balsamicznych i kąpieli z ogrzany powietrzem nasyconym parą różnych środków lekarskich, natryski i jeziora – co stanowiło w ówczesnych czasach nowoczesne i kompletne instrumentarium do leczenia hydropatycznego²⁴. W 1896 r. cały ośrodek składał się z 26 budynków. Były to:

1. „Marylin”: wyposażony w 38 pokoi, dom główny mieszczący internat i mieszkanie lekarza domowego zakładu
2. Gościnny dom: 12 oddzielnych pokoi, jadalnia, sala zebrań, sala bilardowa, czytelnia
3. Stary zakład – dom murowany z dwoma piętrowymi pawilonami: z 22 pokojami, mieszkaniem własnościowym dyrektora zakładu, pomieszczeniami dla chorych – pod dozorem lekarza głównego
4. Galeria: łączyła „Marylin” z Domem gościnnym. Ponadto mieściła się tu kancelaria zarządu zakładowego, skład wód mineralnych, bazar, jadalnia letnia, estrada do teatrów i koncertów
5. Dom kuchenny: z wielką, urządzoną kuchnią, spiżarnią zakładu, lodownią, pralnią, piwnicami, 4 pokojami mieszkalnymi

²⁰ L. Chodakowski, *Zakład Przyrodolecznicy w Nowym Mieście nad Pilicą*, „Gazeta Lekarska” 1877, nr 9, s. 155–157.

²¹ J. Bieliński, L. Rzecznowski, *op. cit.*, s. 1–9.

²² J. Zawadzki, *op. cit.*, s. 116–117.

²³ P. Szarejko, *op. cit.*, s. 40; *Zakład przyrodolecznicy w Nowym Mieście nad Pilicą*, „Kłosy” 1878, s. 311.

²⁴ H. Dobrzycki, *op. cit.*, s. 110.

6. Budynek do gimnastyki i fechtunku: 4 pokoje mieszkalne, pomieszczenie do gimnastyki, gabinet masażu, sala do wizyt ortopedycznych
7. Domek Akademicki: pokoje dla chorej młodzieży i osób leczących się bezpłatnie
8. Lodownia zapasowa
9. Gospodarczy dom zakładowy: składy wód, ustępy, 1 pokój mieszkalny
10. Barak mieszkalny: sala na 10 łóżek dla ubogich i zajmujących mieszkania wspólne
11. Wieża ciśnień: zbiorniki wodne regulujące sieć rur wodociągowych w łazienkach, klozetach i całym zakładzie, była to kanalizacja zakładu (dla zapewnienia czystości i higieny)
12. Strażnica przy bramie wjazdowej: przy niej kręgielnia i 3 pokoje mieszkalne
13. Altana muzyczna w ogrodzie
14. Łazienki stare: wanny do kąpieli zimnych, ciepłych, mineralnych oraz 13 pokoi mieszkalnych
15. Łazienki z wannami i jeziorkami przy internacie
16. Mleczarnia przy głównej alei spacerowej między zakładem a lasem i rzeką, tu wydawane było mleko i jego przetwory, przy niej znajdowała się wieża z 4 pokojami mieszkalnymi
17. Łazienki dla ubogich przy zakładzie z 3 pokojami mieszkalnymi
18. Łazienki na rzece do kąpieli na otwartym powietrzu, przenośne, oddzielne dla kobiet i mężczyzn, przy nich omnibus oraz szkoła pływania
19. Szparagarnia: dom mieszkalny z 13 pokojami
20. Dom z restauracją dla starozakonnych, z kuchnią i 6 pokojami mieszkalnymi
21. Dom służbowy z warsztatami kowalskimi i ślusarskimi
22. Fontanna wielka przed „Marylinem”
23. Fontanna mniejsza w ogrodzie przy starym zakładzie
24. Fontanna mała przy łazienkach
25. Dom zapasowy: 15 pokoi
26. Dom murowany wśród owocowych ogrodów: mieszkanie dla letników, 3 kuchnie, 9 pokoi²⁵

Łącznie w ośrodku znajdowało się 150 pokoi mieszkalnych. 70% wszystkich pokoi zakładowych były to pomieszczenia przeznaczone na zakwaterowanie kuracjuszy. Pozostałe pomieszczenia zajmowali lekarze, administracja, służba oraz mieściła się restauracja i czytelnia.

²⁵ *Ibidem*, s. 112–113.

Wśród wynajmowanych pokoi większość była jednoosobowa, ale były także lokale rodzinne oraz kilkuosobowe, gdzie płaciło się od łóżka. Pokoje te wyposażone były w meble, konieczne sprzęty, pościel, a także ciepłą i zimną wodę²⁶. Na terenie Nowego Miasta wynajmowano także ekstermom około 200 – 300 pokoi, z czego, jak podaje H. Dobrzycki²⁷, 50 to pokoje dobre (z nich zaledwie 10–20 to porządne zdrowe lokale), 50 – znośne oraz 100 o warunkach lichych. Zakład otwarty był cały rok, jednakże w sezonie letnim trwającym przez 4–5 miesięcy (od maja do września) ośrodek pracował najintensywniej. W ciągu roku przebywało w zakładzie około 400–500 pacjentów z różnych sfer. Dla tak licznej rzeszy kuracjuszy konieczne było zaplecze gospodarczo – zaopatrzeniowe, którym były folwarki: Przytułek, Bieliny, Sacin oraz Wólka Magierowa w gminie Góra odkupione od właścicieli ziemskich. Tym sposobem kurort posiadał własne zaplecze żywnościowe. Folwarki te zaopatrywały zakład w drób, nabiał, mięso, warzywa i owoce. W Przytułku mieściły się karety i konie, którymi przywożono pacjentów ze stacji kolejowych z Opoczna (39,4 km) oraz ze Skierniewic (55,5 km)²⁸.

Chorzy, którzy chcieli leczyć się w zakładzie musieli listownie porozumieć się z zarządem ośrodka oraz nadesłać zaliczkę w wysokości 15 rubli. Przesyłający zaliczkę określał dokładny dzień przybycia i od tego czasu mieszkanie liczone było na jego rachunek. W momencie, gdy zakład w wyznaczonym przez niego terminie nie posiadał wolnych pokoi, bezzwłocznie interesant był o tym informowany²⁹. Kuracjusze przyjmowani byli jako interni (ci, którzy mieszkają i stołują się w zakładzie), półinterni (ci, którzy mieszkają w mieście, natomiast stołują się w zakładzie) oraz eksterni (ci, którzy mieszkają i stołują się na mieście). Chorzy – interni cały czas znajdowali się pod opieką lekarza, natomiast chorzy – eksterni mieli zapewnione leczenie ambulatoryjne (korzystali z zabiegów hydropatycznych). Internat obejmował izolację i ścisły nadzór, tzw. wpływ na psychikę, czujną opiekę lekarską, gruntowną dietę i higienę, towarzystwo odpowiednio przeszkolonego opiekuna lub opiekunkę, którzy pielęgowali i pilnowali chorych. Czas pobytu kuracjusza w zakładzie hydropatycznym określał lekarz. Najkrótszy czas leczenia trwał 6 tygodni,

²⁶ Przewodnik zakładu przyrodoleczniczego w Nowym Mieście nad Pilicą, Warszawa 1878, s. 22–23.

²⁷ H. Dobrzycki, *op. cit.*, s. 113.

²⁸ *Ibidem*; P. Szarejko, *op. cit.*, s. 40; Zakład przyrodoleczniczy w Nowym Mieście nad Pilicą, „Kłoso” 1878, t. 27, s. 311.

²⁹ Przewodnik zakładu przyrodoleczniczego w Nowym Mieście nad Pilicą, Warszawa 1878, s. 15.

jednakże wielu pacjentów leczyło się przez kilka miesięcy, a nawet kilka lat³⁰. Osoby przybywające do zakładu najpierw udawały się do kancelarii zakładowej, w której to otrzymywali dokładne objaśnienia, co do możliwości zakwaterowania bądź to w ośrodku, bądź to na mieście. Osoba przyjęta do zakładu składała swój paszport, wносиła opłatę wpisową (5 rubli od osoby bądź 10 od rodziny) oraz opłatę za muzykę – 2–5 rubli, a także opłacała swój pobyt za 15 bądź 30 dni z góry. Pierwsza konsultacja lekarska odbywała się możliwie jak najszybciej, zaraz po przybyciu kuracjuszy do zakładu. Koszty tej konsultacji wynosiły 3 ruble, ale dla osób ubogich była ona bezpłatna. Lekarze na pierwszą konsultację przyjmowali 3 razy w ciągu dnia: rano o 7.00, przed południem o 9.00 oraz wieczorem o 18.00. O przyjęciu do zakładu jako interna bądź jako eksterna decydował lekarz na pierwszej konsultacji. Podczas której, chory był dokładnie badany, lekarz zakładał mu dziennik, określał leczenie, dietę i w ogóle cały tryb życia w trakcie pobytu w ośrodku. Kuracjusze zobowiązani byli nosić dzienniki na każdą konsultację medyczną³¹². Interni przebywający w zakładzie płacili od 1 do 2 rubli 85 kopiejek dziennie. W cenie zawarte było: mieszkanie, konsultacje lekarskie, kąpiele hydroterapeutyczne oraz w łazienkach rzecznych, korzystanie z czytelnicy dzienników i książek, zajęcia gimnastyczne oraz w warsztatach. Za korzystanie z leczenia elektrycznością oraz ścieśnionym powietrzem należało wnieść dodatkowe opłaty. Chory płacił za wszystko prócz opału, światła i prania. Za stołowanie należało wnieść oddzielne opłaty w wysokości od 80 kopiejek do 1 rubla 50 kopiejek. Wyznaczone były 3 stawki za pobyt miesięczny: 60–70 rubli/miesiąc, 75–100 rubli/miesiąc oraz 120–150 rubli/miesiąc. Różnica w cenie zależała od klasy stołu, wielkości mieszkania oraz od zakresu pracy lekarskiej. Zróżnicowane ceny umożliwiały niemającym skorzystanie z hydroterapii, z drugiej strony zadośćuczyniały życzeniom bogatych kuracjuszy. Wyższe opłaty za pobyt w zakładzie gwarantowały oddzielny pokój, kompletnie wyposażony, lepsze łazienki oraz częstsze wizyty lekarskie, zaś opłaty niższe – zbiorowe pokoje, tańsze warunki mieszkaniowe, tańsze łazienki, rzadszą konsultację lekarską. Możliwe było złożenie opłat na części. Dzieci do lat 15 płacili połowę ceny, biedną, uczącą się młodzież leczono bezpłatnie. Ośrodek zapewniał uboższym „stół zdrowy”, choć tańszy, obniżenie

³⁰ *Zakład przyrodolecznicy dra Bielińskiego w Nowym Mieście nad Pilicą*, Warszawa 1876, s. 8–10; H. Dobrzycki, *op. cit.*, s. 109.

³¹ *Przewodnik zakładu przyrodolecznicy w Nowym Mieście nad Pilicą*, Warszawa 1878, s. 15–18.

taksy bądź uwolnienie od opłat, ale tylko po przedstawieniu stosownego zaświadczenia od osób wiarygodnych. Eksterni placili 80 kopiejek dziennie, w cenę tę wliczone były wszelkie zabiegi wodolecznicze oraz porada w lazienkach lekarskich. Za indywidualne konsultacje lekarskie musieli wnieść dodatkowe opłaty w wysokości 1 rubla za każdą³². Całość dziennego utrzymania kuracjusza zamykało się w 3 rublach: mieszkanie 50 kopiejek, pościel 10–30 kopiejek, lekarz 30 kopiejek, zabiegi 30 kopiejek, stół 1 rubel 50 kopiejek, służba 15–20 kopiejek (usługa w lazienkach 10 kopiejek, usługa w mieszkaniu 3–10 kopiejek)³³.

Pracowało w ośrodku Bielińskiego 5 lekarzy, 2 felczerów, 10 lazienników (pielęgniary pracujący w lazienkach zakładowych), 7 lazienniczek, 3 lub 4 urzędników administracji oraz kilkanaście osób służby pomocniczej (oddzielna służba przy mieszkaniach internatu, oddzielna przy jadalni i kuchni zakładowej oraz oddzielna przy składzie wód mineralnych, pracująca pod nadzorem lekarza i miejscowego aptekarza). Leczenie w zakładzie i wszystkie zabiegi wodolecznicze odbywały się pod ścisłą kontrolą lekarzy. 2 lekarzy pracowało w ośrodku stale, natomiast pozostali przyjeżdżali do Nowego Miasta w okresie sezonu letniego, byli to specjaliści w zakresie hydroterapii, masażu, gimnastyki i fechtunku. Według zaleceń na 50 chorych miał przypadać 1 lekarz. Za usługi felczerów, np. stawianie baniek kuracjusz był zobowiązany ponieść dodatkową opłatę³⁴. Według zaleceń ośrodka, kuracjusze co najmniej 2 razy w tygodniu mieli wizyty lekarskie u ordynującego lekarza oraz raz w tygodniu u samego dyrektora ośrodka³⁵. W Nowomiejskim ośrodku pracowali:

- Jan Kapistran Bieliński (1834–1919), dyrektor ośrodka i stały lekarz zakładowy
- Leon Rzeczniewski³⁶, lekarz zakładowy
- Adam Wincenty Ciągłowski³⁷ (1860–1933), fizjoterapeuta, dr med. UW, pracował w sezonie letnim
- Stanisław Bolesław Niedzielski³⁸ (1859–1905), balneolog, lekarz domowy, pracował w zakładzie w Nowym Mieście od 1887 r.,

³² *Ibidem*, s. 22–25; H. Dobrzycki, *op. cit.*, s. 113–114; *Nowe Miasto nad Pilicą, Gubernia Piotrkowska, Powiat Rawski, Zakład Przyrodoleczniczy dra J. Bielińskiego*, Warszawa 1912, s. 5–6.

³³ *Zakład przyrodoleczniczy w Nowym Mieście nad Pilicą*, „Gazeta Lekarska” 1873, t. 20, s. 319–320, t. 21, s. 333–335; H. Dobrzycki, *op. cit.*, s. 113–114.

³⁴ *Przewodnik zakładu przyrodoleczniczego w Nowym Mieście nad Pilicą*, Warszawa 1878, s. 20–21.

³⁵ J. Zawadzki, *Ze zdrojowisk*, „Zdrowie” 1890, nr 55, s. 117.

³⁶ P. Szarejko, *op. cit.*, s. 39–40.

³⁷ *Ibidem*, Warszawa 1991, t. 1, s. 111–112.

³⁸ *Ibidem*, s. 389–390.

następnie sam przejął kierownictwo zakładu „Goplana” w Ojcowie – zakład leczący chorych nerwowych

- Władysław Teodor Józef Czyżewski³⁹ (1857–1910), lekarz zakładu od 1894 r.
- Bronisław Daniłowski⁴⁰ (1870–1905), pracował w Nowym Mieście w sezonie letnim w latach 1897 – 99, potem od 1900 w Ojcowie
- Karol Tokarski⁴¹ (1864–1937), fizjoterapeuta, asystent Zakładu Nowomiejskiego, pracował w sezonie letnim
- Stanisław Konwerski⁴² (1866–), lekarz
- Józef Pawiński⁴³ (1851–1925), lekarz sezonowy
- R. Graff⁴⁴, gimnastyk [1]

Łazienki zakładowe czynne były w sezonie letnim od godziny 5.00 rano do 19.00 wieczorem, natomiast w sezonie zimowym od 6.00 do 18.00. Zabiegi odbywały się 3 razy dziennie: rano od 5.00 do 8.00, przed południem od 10.00 do 12.00 oraz wieczorem od 16.00 do 18.00. W tych godzinach w łazienkach obecny był lekarz. Nadzorował on większość zabiegów leczniczych np. zawijanie w koce czy natryski, z wyjątkiem kąpieli ciepłych i letnich. Każdy chory w swym dzienniczku zakładowym miał dokładnie określone miejsce i czas kąpieli, a także przeznaczonego łaziennika lub łazienniczkę, którym był zobowiązany płacić za usługę 10 kopiejek dziennie. W momencie nie uiszczenia tej zapłaty, łaziennik miał prawo odmówić wykonania zabiegu. Chory nie mógł dowolnie, bez wiedzy lekarza zmienić łaziennika, a sam łaziennik musiał ściśle przestrzegać zaleceń lekarskich dotyczących kąpieli zakładowych. Chory rozpoczynał swą kurację leczniczą w wodzie letniej, zwykle o temperaturze 26 °C, a zmniejszając codziennie temperaturę wody dochodził do kąpieli w jeziorze mającym zaledwie 8 °C. Podczas zabiegów z użyciem zimnej wody potrzebne były dodatkowe ręczniki, prześcieradła czy nawet koce, które zapewniał zakład. O bieliznę kąpielową dbali łaziennicy, raz w tygodniu prali ją. Kuracjusze mieli zakaz prania i suszenia bielizny w ośrodku. Za tę czynność musieli oddzielnie płacić łaziennikom⁴⁵. Ogólne zasady regulaminu ośrodka zalecane przez lekarzy zakładowych podczas leczenia zimną wodą głosiły:

³⁹ *Ibidem*, Warszawa 1997, t. 4, s. 63.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 66.

⁴¹ *Ibidem*, s. 388–389.

⁴² *Ibidem*, s. 216.

⁴³ Reklama Zakładu dr Bielińskiego, „Słowo” 15.X.1889, s. 4.

⁴⁴ J. Zawadzki, *op. cit.*, s. 117.

⁴⁵ *Przewodnik zakładu ...*, s. 20–21; J. Zawadzki, *op. cit.*, s. 117.

1. Przed przystąpieniem do kąpieli w zimnej wodzie zalecany jest ruch fizyczny np. w formie półgodzinnej przechadzki bez pośpiechu, gimnastyka, praca przy warsztacie, pilowanie drzewa czy kopanie w ziemi w celu podniesienia ciśnienia krwi.
2. Zgubne dla zdrowia jest poddawanie się leczeniu chłodną wodą, podczas, gdy odczuwane jest zimno, drętwienie, np. po długiej jeździe na bryczce, długotrwałe siedzenie przy stole, itp.
3. Kąpiele zimne i natryski można brać nie tylko, gdy się jest rozgrzanym, ale także i spoconym, trzeba jednak uważać, aby oddech nie był przyspieszony, gdyż wtedy działanie wody może być niebezpieczne.
4. Podczas kąpieli w zimnej wodzie stosuje się zalecenia odwrotne niż przy kąpieli w ciepłej wodzie. Idąc do takiej kąpieli należy być dobrze ubranym, wychodząc zaś z niej możliwie jak najlżej odzianym. Podczas zimnej kąpieli należy nieustannie poruszać się, pływać lub też nacierać się. Przed udaniem się do kąpieli lub natrysku niezbędne jest zmoczenie głowy i piersi.
5. W celu przyspieszenia wystąpienia odczynu (reakcji) po zabiegu należy sprawnie się ubrać oraz przystąpić do ruchu umiarkowanego trwającego, co najmniej godzinę, np. przechadzka, ćwiczenia gimnastyczne. Podczas spaceru po zabiegu trzeba unikać pocenia się. Jeżeli w czasie przechadzki uczucie gorąca wzmagą się, należy spowolnić chód, jeśli natomiast zmniejsza się, powinno się przyspieszyć kroki. Spaceru te powinny się odbywać na świeżym powietrzu.
6. Po wyjściu z zimnej kąpieli nie należy, bez względu na porę roku, poddawać się działaniu gorąca (ostre promienie słoneczne, bliskość ognia) oraz pozostawać bez ruchu, gdyż można się nabawić zapalenia płuc. Odczyn powinien być wywołany przez same „siły żywotne” chorego bez żadnej pomocy środków zewnętrznych.
7. W przypadku chorych, u których ruch fizyczny jest niemożliwy należy, w celu wywołania odczynu, położyć się do łóżka, wówczas ciepło zastąpi ruch czynny.
8. Należy także ściśle przestrzegać zasad dotyczących picia wody. Pić wodę ze źródeł nie powinno się przed zabiegiem, ale zawsze po zabiegu najlepiej podczas przechadzki. Wskazane jest picie wody w odstępach półgodzinnych po 0,5 – 1 szklanki wody, łącznie nie więcej niż 3 szklanki w ciągu spaceru. Przed obiadem można pić zimną wodę w umiarkowanych ilościach, natomiast powstrzymać się z pić aż do zabiegów leczniczych, aby nie zakłócić trawienia.

9. Wszelkie posiłki nie powinno się spożywać bezpośrednio po kąpeli, ale dopiero po odpowiedniej przechadzce. Po obiedzie pod żadnym pozorem sypiać nie można, najlepiej okres ten spędzić siedząc lub bardzo powoli się przechadzając.
10. Chory podczas kuracji powinien być lekko ubrany, najlepiej w płócienne ubranie i lekkie nakrycie głowy (kapelusz słomiany), należy unikać ubrań ograniczających swobodę ruchu (sznurówki, paski). Dla zabezpieczenia się od działania promieni słonecznych wystarcza parasol⁴⁶.

Cennik podstawowych zabiegów w zakładzie hydropatycznym przedstawiał się następująco:

- kąpiel letnia bądź ciepła	30 kopiejek
- karnet na 12 kąpeli	3 ruble
- jeziorko lub natrysk	20 kopiejek
- kąpiel usiadkowa lub na nogi	15 kopiejek
- nacieranie mokrym prześcieradłem	30 kopiejek
- zawijanie w mokry koc i natrysk	75 kopiejek ⁴⁷

Dieta w zakładzie dr Bielińskiego była ściśle przestrzegana. Każdy chory w swoim dzienniczku miał dokładnie określoną dietę, a poza tym w jadalni znajdowała się karta dietetyczna, w której umieszczona była dieta każdego interna stołującego się w nowomiejskim ośrodku. Restaurator zobowiązany był stosować się ściśle do karty dietetycznej. Posiłki odbywały się 3 razy dziennie: śniadanie od 7.00 do 9.00, obiad od 13.00 do 15.00 oraz kolacja od 18.30 do 20.30. Rano i wieczorem główny posiłek stanowiło mleko, najczęściej zsiadłe. Restauracje zamykano o godzinie 21.30. Czas rozpoczęcia posiłków ogłaszany był dzwonkiem. Każdy z kuracjuszy miał stale wyznaczone miejsce na stolówce, którego bez porozumienia z inspektorem zmienić nie mógł. Za wyżywienie należało wnieść opłaty w wysokości od 80 kopiejek do 1 rubla 50 kopiejek dziennie⁴⁸.

W gazecie „Słowo” z 15 czerwca 1889 r umieszczone jest ogłoszenie następującej treści: *„Nowe Miasto nad Pilicą (gubernia piotrkowska, powiat rawski). **ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY.** Racyonalna hydroterapia z kompletnymi, obszernymi i dogodnymi urządzeniami kąpielowo - leczniczymi. Charcot (zawieszenie, gimnastyka) prowadzi ją R. Graff z Warszawy, leczenie mlekiem, kefirem, leczenie wodą Weir - Mitchell, wszystkie wody mineralne, wyborne kąpiele rzeczne.*

⁴⁶ Przewodnik zakładu ..., s. 10-13.

⁴⁷ Zakład przyrodolecznicy dra Bielińskiego w Nowym Mieście nad Pilicą, Warszawa 1876. s. 12.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 10-11; Przewodnik zakładu ..., s. 10-13; J. Zawadzki, *op. cit.*, s. 117.

Ścisły internat i eksternat: dwóch stałych lekarzy, konsultanci z Warszawy, dietetyczne stołowanie, zdrowy klimat, malownicze położenie, obszerne spacery, orkiestra stała w lecie. Oddzielny internat i restauracja dla starozakonnych. Telegraf przy zakładzie, poczta codziennie. Komunikacja osobowa koleją Warszawa - Wiedeń przez Skierniewice lub Iwnagr - Dąbrowa przez Koluszki, Opoczno. Różnica w cenach i kosztach utrzymania zależy od ceny mieszkania, stołu, rodzaju choroby i sposobu leczenia. Właściciel i sam kierownik zakładu dr Jan Bieliński. Lekarz domowy zakładu S. Niedzielski (choroby kobiece i narządów trawienia - leczenie masażem). Ordynuje podczas miesięcy letnich dr A. Ciągielski z Warszawy (choroby nerwowe, płuc i krtani - leczenie elektrycznością). Dr J. Pawiński sezonowy z Warszawy, dojeżdża w pewnych ściśle oznaczonych terminach. Szczegóły objaśnienia w Zarządzie lub w Warszawie, w aptece H. Kucharzewskiego, Miodowa 4 - r. 290 - 9 - 9^{m50}.

Przy zakładzie znajdował się telegraf (depesze krajowe i zagraniczne), codziennie dochodziła poczta. Nowe Miasto w tamtych czasach posiadało już dogodne trasy komunikacyjne. Połączone było drogą bitą z Warszawą, Piotrkowem Trybunalskim, Kielcami i Krakowem oraz w połowie szosą ze Skierniewicami. Najwięcej kuracjuszy przyjeżdżało trasą z Warszawy przez Skierniewice (52 wiorsty = 55,5 km). Była to zresztą najdogodniejsza trasa, bowiem każdego dnia około 20 pociągów łączyło Warszawę ze Skierniewicami. Ze Skierniewic do Nowego Miasta przez Rawę Mazowiecką odchodziły dwa razy dziennie wygodne karety pocztowe (1 rubel 50 kopiejek od osoby) w godzinach między 9.00 a 10.00 rano oraz o 14.00. Kuracjusz z Warszawy wyjeżdżając o godz. 7.00 (lub 12.00) był w Nowym Mieście o 12.00 (lub 17.00). Również z Nowego Miasta codziennie o 10.00 rano wychodziła kareta do Skierniewic. W Skierniewicach połączenie było z koleją żelazną Warszawa - Wiedeń. Także codziennie można było dojechać dorożką do Opoczna (37 wiorst = 39,4 km), skąd było połączenie z koleją Iwangrodzką. Aby w zakładzie dr Bielińskiego być na 12.00 należało wyjechać z Warszawy, jadąc trasą przez Opoczno, o 5.00 rano. Podróż 3 klasą z Warszawy do Nowego Miasta przez Skierniewice w sezonie letnim kosztowała 3-4 ruble, a w zimie 4 (bryczka) - 6 rubli (powóz). Natomiast podróż z Warszawy przez Koluszki, Opoczno 3 klasą kosztowała bryczką 4 - 5 rubli, bądź powozem 5-6 rubli. W czasie letnich miesięcy zakład, dbający o wszelkie dogodności osób przybywających na leczenie, codziennie urządzał bieg

⁵⁰ Reklama Zakładu dr Bielińskiego, „Słowo”, 15.X.1889, s. 4; Reklama Zakładu, „Gazeta Lekarska” 1880, nr 21, s. 210.

wygodnych karet, wychodzących z Hotelu Europejskiego w Warszawie. Karety te były wyprawiane codziennie z Warszawy oraz z Nowego Miasta w okresie od 3–15 maja do 15–27 września. Oplata miejsca w karecie wynosiła 5 rubli od osoby. Podróż trwała około 9–10 godzin. Niestety, dojeżdżająca od 1924 roku do Nowego Miasta prywatna kolejka wąskotorowa, powstała już po zamknięciu ośrodka⁵¹.

W krótkim czasie Nowomiejski Zakład Przyrodolecznicy stał się sławnym kurortem w Europie. Leczyli się w ośrodku chorzy z Austrii, Niemiec, mieszkańcy Moskwy, Petersburga, Kijowa, Wilna, Grodna, Smoleńska, Londynu, a nawet Nowego Jorku. Najwięcej kuracjuszy krajowych przyjeżdżało z Łodzi i Warszawy, byli to głównie przemysłowcy, kupcy, finansści, literaci, artyści, prawnicy, pedagodzy, nauczyciele, ucząca się młodzież i księża. W latach późniejszych coraz częściej leczyli się w zakładzie ubożsi mieszczaństwo, robotnicy i rzemieślnicy. W tabeli 1. przedstawiono liczbę kuracjuszy z różnych Guberni Królestwa Polskiego i Rosji leczących się w latach 1893–1895 w Zakładzie Bielińskiego⁵².

Tabela 1. Kuracjusze w Nowym Mieście w latach 1893–1895

Gubernia	Ilość kuracjuszy w ciągu roku		
	1893	1894	1895
Warszawska	154	122	146
Piotrkowska	73	62	84
Kaliska	13	9	19
Radomska	22	18	33
Kielecka	11	9	14
Siedlecka	12	16	15
Lubelska	16	17	10
Łomżyńska	9	8	9
Płocka	14	9	18
Suwalska	5	4	6
Grodzieńska	37	18	24
Mińska	8	16	12
Wileńska	7	5	2
Wołyńska	6	3	6
Kijowska	3	2	3

⁵¹ *Przewodnik zakładu ...*, op. cit., s. 14–15; H. Dobrzycki, op. cit., s. 111–112; *Nowe Miasto nad Pilicą, Gubernia Piotrkowska, Powiat Rawski, Zakład Przyrodolecznicy dra J. Bielińskiego*, Warszawa 1912, s. 7.

⁵² H. Dobrzycki, op. cit., s. 114.

Liczba osób odwiedzających kurort zwiększała się z każdym rokiem. W latach 1874–1895 w ośrodku hydropatycznym w Nowym Mieście przebywało rocznie od 256 do 589 osób. Główną liczbę kuracjuszy stanowili pacjenci w wieku 15–40 lat, ale leczone były także dzieci poniżej 10 roku życia oraz starcy powyżej 70 roku życia. Dokładna liczba kuracjuszy leczących się w Nowomiejskim ośrodku w poszczególnych latach przedstawia tabela 2. Zmniejszająca się w określonych latach liczba odwiedzających Nowe Miasto chorych spowodowana była otwarciem w Królestwie Polskim nowych wodolecznic⁵³.

Tabela 2. Kuracjusze w Nowym Mieście w latach 1873–1895

Lata	Przybywający na sezon	Leczący się	Uwagi
1873	50		
1874	256	152	
1875	398	293	
1876	485	313	
1877	451	406	
1878	563	426	
1879	514	383	Otwarcie zakładu w Nałęczowie
1880	467	317	
1881	414	287	Otwarcie zakładów leczniczych w innych miejscowościach Królestwa Polskiego i Galicji
1882	415	268	
1883	432	305	
1884	408	276	
1885	354	234	
1886	427	279	
1887	430	292	
1888	335	216	
1889	385	242	
1890	495	283	
1891	461	278	
1892	523	289	
1893	568	404	
1894	416	329	Epidemia cholery w kraju i sąsiednim miasteczku
1895	589	415	

⁵³ H. Dobrzycki, *op. cit.*, s. 115.

Podział liczby pacjentów zaznajających kuracji leczniczej w Nowym Mieście w latach 1893 – 1895 ze względu na rodzaj wyznania przedstawia tabela 3, oraz ze względu na płeć – tabela 4⁵⁴.

Tabela 3. Pacjenci według wyznania w latach 1893–1895

	1893	1894	1895
Chrześcijanie	254 (63 %)	226 (67,5 %)	263 (62,6 %)
Żydzi	150 (37 %)	103 (32,5 %)	152 (36,4 %)
ogółem	404	329	415

Tabela 4. Pacjenci z podziałem na płeć w latach 1893–1895⁵⁵

	1893	1894	1895
Mężczyźni	228 (56,4 %)	181 (55 %)	273 (65,7 %)
Kobiety	176 (43,6 %)	148 (45 %)	142 (34,3 %)
ogółem	404	329	415

Uzdrowisko odwiedzane było przez sławne postaci świata kultury, sztuki i nauki. Gościli tu Michał Andriolli, Józef Chełmoński, Tytus Chałubiński, Eliza Orzeszkowa, Ignacy Paderewski, Henryk Sienkiewicz, Władysław Reymont, Maria Rodziewiczówna, Czesław Jankowski, Feliks Jasiński, Narcyza Żmichowska. Piękno otoczenia skłoniło artystę Józefa Brandta do rozważania projektu założenia w okolicy szkoły malarskiej. Do czego jednak nie doszło⁵⁶.

Dr Jan Bieliński pracował w Zakładzie Przyrodolecznicy w Nowym Mieście przez 42 lata. Za zasługi w dziedzinie medycyny w 1917 r. został wybrany honorowym członkiem Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego. Ośrodek nowomiejski powoli jednak zaczął chylić się ku upadkowi, czemu sprzyjało zadłużenie, poważny wiek doktora oraz tragedie rodzinne – śmierć syna Bolesława (student medycyny, zmarł 1902 r.), córki oraz żony. Działał on jednak nieprzerwanie do I wojny światowej, w czasie której zakład przejęła armia niemiecka w 1915 r. W okresie tym Bieliński przebywał w Warszawie, ciągle mając nadzieję na odzyskanie ośrodka leczniczego. Jednakże w czasie działań wojennych miasto i zakład hydropatyczny zostały całkowicie zniszczone przez Niemców i w późniejszych latach ośrodka nie odbudowano. Wkrótce też zmarł sam twórca uzdrowiska, dr Jan

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ J. Zawadzki, *op. cit.*, s. 118.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 111; Zajączkowski, *Powiat Rawski. Zarys dziejów do końca 1973 r.*, Łódź 1975, s. 260–261; *Nowe Miasto i zakład hydropatyczny dra Bielińskiego*, Warszawa 1875, s. 200–201, 214–215.

Bieliński, zmarł w 1919 r. w Warszawie. Zwłoki jego sprowadzono do Nowego Miasta i pochowano na miejscowym cmentarzu⁵⁷. Społeczeństwo miasta doceniając jego świetlaną postać wystawiło mu grobowiec w 1960 r., podczas obchodów w 550 – lecie nadania miastu prawa chełmońskiego.

Obecnie na miejscu owego, znanego niegdyś kurortu pozostał tylko jeden dom, w którym kiedyś mieszkał dr Bieliński. Na murowanej tablicy tego domu widnieje napis: „Tu mieszkał i pracował od 1873 do 1914 r. dr Jan Bieliński, twórca pierwszego w Polsce Zakładu Przyrodoleczniczego – w Nowym Mieście nad Pilicą. Cześć jego pamięci”.

Justyna Małgorzata Kozera

Nowe Miasto on the Pilica rier - the first XIXth Physiotherapeutic Institution in Polish Kingdom

Summary

The first nineteenth- century clinic of natural medicine in Poland was founded in 1874 in Nowe Miasto on the Pilica. The founder was Doctor Jan Kapistran Bieliński. The clinic being located by the riverside was fed with 5 springs of cold water and was surrounded by a big park..

In the clinic following treatments were provided: hydrotherapy (a hot, cool, steam, salt, gas, aromatic bath, showers) kinesthesiotherapy (treatment by motion, gymnastics), electrotherapy (static electricity, electric bathing), massage and dietary and pharmacological treatment. In Nowe Miasto diseases of the nervous system (spinal neurasthenia, epilepsy, chorea, nervous palsy) were treated as well as of the vascular system (haemorrhage, anaemia, cardiovascular disorder), the respiratory system (bronchitis, pneumoitis, asthma), the digestive system (catarrh and ulceration of stomach and intestines), the sexual system (disorders of menstruation, infertility), urinary tracts (the atonia of bladder, albuminuria, glycosuria) and others (rheumatism, obesity, deafness, convalescence).

The clinic had a good reputation and was still being extended. In 1896 it consisted of 26 buildings which housed 150 guest rooms. A very modern medicine department „Marylin” rated the clinic of Nowe Miasto among the top European clinics. The Bieliński's clinic employed following staff: 5 doctors, 2 paramedics, 10 male baths attendants (male nurses who worked in baths), 7 female baths attendants and between ten and twenty support staff. The clinic was open the whole year treating about 400 persons yearly. The patients

⁵⁷ P. Szarejko, *op. cit.*, Warszawa 1995, t. 3, s. 40.

came from the whole area of Congress Kingdom of Poland as well as from cities abroad: Moscow, St Petersburg, Smolensk, Cracow, London or New York. The majority of patients came from Łódź and Warsaw.

The Doctor J.K.Bielinski's clinic was a cultural centre, too. In their spare time the clients of the clinic were offered trips, balls, lectures, stage performances, concerts and painting exhibitions. I.Paderewski, E.Orzeszkowa, W.Reymont, M.Rodziewiczówna, M.Andrioli, W.Chelmoński and others gave their lectures and performances there. The orchestra of Namysłowski and Ciani played for the patients.

Doctor Jan Bieleński worked for the clinic of natural medicine of Nowe Miasto for 42 years. This medical centre existed until 1915. In the course of the war it was entirely damaged and it wasn't reconstructed in the following years.

Justyna Małgorzata Kozera

Nowe Miasto nad Pilica - die erste Heilanstalt im 19. Jahrhundert in dem Polnischen Königsreich

Zusammenfassung

Die erste Naturheilungsanstalt des neunzehnten Jahrhunderts auf polnischem Boden ist im Jahre 1874 in der Stadt Nowe Miasto am Fluss Pilica entstanden. Der Begründer ist dr Jan Kapłan Bieleński gewesen. Diese Anstalt ist am Ufer des Flusses festgesetzt worden und durch die fünf Quelle des kalten Wassers zugelaufen und ist durch einen großen Park umgeben worden.

In der Naturheilungsanstalt sind die folgende Eingriffe durchgeführt worden: das Kaltwasserheilverfahren (Kaltbad, Warmbad, Dampfbad, Solbad, Kohlensäurebad, Dusche), die Bewegungstherapie (körperliche Übungen, Gymnastik), das Elektroheilverfahren (statische Elektrizität, Elektrobad), die Massage, die Krankenkost und die Pharmakotherapie. In der Stadt Nowe Miasto sind die Krankheiten des Nervensystem (Neurasthenie, Epilepsie, Veitstanz, Paralyse), des Kreislaufsystem (Blutfluß, Blutmangel, Blutkreislaufstörungen), des Atmungssystem (Lungen - und Bronchialkatarrh, Asthma), des Nahrungssystem (Magen - und Darmkatarrh, Magen - und Zwölffingerdarmgeschwür), des Zeugungssystem (Menstruationstörungen Zeugungsunfähigkeit), des Harnsystem (Atonie der Harnblase, Zucker- und Eiweißausscheidung im Urin) und andere Erkrankungen (Rheumatismus, Fettsucht, Taubheit, Rekonvaleszenz) geheilt worden.

Das immer mehr populäre Zentrum ist ständig ausgebaut worden. Im Jahre 1896 hat es aus 26 Gebäuden bestanden, in denen es 150 Wohnzimer gab. Die modernische Station „Marylin“ hat dieses Zentrum an das eu-

ropäische Niveau gestellt. In der Naturheilungsanstalt von J. K. Bieliński haben 5 Ärzte, 2/Arzthelfer, 10 Badarbeitern, (Krankenpfleger arbeitende im Bad) 7 Badarbeiterinnen, 3 oder 4 Verwaltungsbeamte und einige Bediensteten gearbeitet. Die Naturheilungsanstalt war das ganze Jahr geöffnet, dort haben sich ca 400 Leute jährlich geheilt. Das sind die Patienten nicht nur aus dem ganzen Kongreßpolen, sondern auch aus Moskau, Petersburg, Smolensk, Krakau, London, New York gewesen. Die meisten Patienten sind aus dem Stadt Warschau und Łódź angekommen.

Die Naturheilungsanstalt von J. K. Bieliński ist auch das kulturelle Zentrum gewesen. In der Freizeit von den Eingriffen sind die Ausflüge, Balle, Vorträge, Darbietungen, Konzerte und Kunstausstellungen für die Kurgäste organisiert worden. Die Vorträge und die Vorsprünge haben hier I. Paderewski, E. Orzeszkowa, W. Reymont, M. Rodziewiczówna, M. Andriolli, W. Chelmoński und andere dargestellt. Für die Gäste des Heilungszentrum hat die Orchester von Namysłowski und die italienische von Ciani gespielt.

Der Arzt J. K. Bieliński hat in der Naturheilungsanstalt in der Stadt Nowe Miasto 42 Jahre gearbeitet. Das Zentrum hat bis zum Jahre 1915 funktioniert. Während der Kriegshandlungen ist die Naturheilungsanstalt völlig gestört worden und ist später nie abgebaut worden.